



Cień przyszłych dóbr

*I wystawią mi świątynię, abym zamieszkał
pośród nich – 2 Mojż. 25:8.*

Są pewne fragmenty Pisma Świętego, które są bardzo trudne do zrozumienia. Nic w tym dziwnego, skoro to sam Pan Bóg natchnął ludzi do napisania tej niezwykłej Księgi. Czasami może się zdarzyć, że niektóre rozdziały, księgi, pomijamy, gdyż przykładowo, nie czujemy się na siłach, by się nad nimi zastanawiać. Część z bardzo trudnych pojęć ze Starego Testamentu, wydarzeń, została nieco wyjaśniona w Nowym. Chciałbym właśnie nad jednym takim tematem się zastanowić. Będziemy czerpali ze źródeł Starego Testamentu, by przybliżyć sobie pewne fakty, ale także zacytujemy sobie fragmenty Nowego Testamentu, by spojrzeć na temat z innej strony.

Przybytek został zaplanowany i wykonany w konkretnym celu. Jak mówi Pan Bóg (2 Mojż. 25:8) budowa świątyni miała umożliwić Bogu przebywanie między ludźmi. Pojawia się pytanie: dlaczego? Dlaczego nie mógł rozmawiać, mieć kontaktu z Izraelem, bez tej skomplikowanej budowli? By lepiej zrozumieć ten aspekt, zastanówmy się chwilę nad kontekstem tamtych wydarzeń.

Księga Wyjścia, w której są opisane dokładne instrukcje, jak ta budowla ma wyglądać, opisuje czas, w którym naród Izraelski był w niewoli egipskiej. Józef, który był wcześniej namiestnikiem Egiptu (1 Mojż. 41:45) zmarł, a kolejny faraon nie znał Józefa, ani wspaniałej pracy, jaką dla tego ludu wykonał (2 Mojż. 1:6-8). Faraon zauważył, że lud Izraelski rozradza się i potężnieje, kazał więc ich uciskać i pilnować, by ciężko pracowali przy budowie miast-spiczlerzy.

Gdy Pan Bóg wspomniał na Izraelitów w Egipcie i ich niedolę, powołał Mojżesza i Aarona, by wyprowadzili Jęgo lud z niewoli. Po ich wizycie u faraona Egipcjanie jeszcze bardziej uciskali lud izraelski, tak że mieli jeszcze cięższą pracę (2 Mojż. 5:23). Okazało się, że Pan Bóg planował wyprowadzić Swój lud z niewoli dopiero, gdy okaże przed Egipcjanami wszystko, co zaplanował. Zesłał na Egipt dziesięć plag, po których mieszkańcy tego kraju prosili ich, by odeszli.

Izraelici przebywali w niewoli przez kilka pokoleń. Lud, który wychodził z Egiptu nie pamiętał już patriarchów, praojców, którzy mieli bliski kontakt z Panem Bogiem. W trakcie tego pobytu w obcej ziemi przyzwyczajali się do obcych zwyczajów, złych tradycji i bałwochwalstwa. Ich stan duchowy był daleki od tego, czego wymagał Pan Bóg. Właśnie w tych okolicznościach Bóg nakazuje

Swojemu ludowi wykonanie budowli, nad której znaczeniem się dziś zastanowimy.

Dlaczego Pan Bóg kazał wybudować Przybytek, skoro naród był w podróży? Czy nie byłoby rozsądniejszym wybudowanie go po dotarciu do Ziemi Obiecanej? Czy nie mieli z Przybytkiem więcej pracy niż w Egipcie? Przez ich niewiarę i szemranie wędrownik ta trwała aż 40 lat. Pan Bóg zaplanował wykonanie tej budowli, by przez ofiary w niej składane ich stan duchowy się podniósł. Oczyszczali się tak co roku, jednak nie na całe życie. Pomagały w tym również przykazania, które otrzymali, a dzięki którym byli bliżej Boga niż inne ludy w tamtym czasie.

Służą oni w świątyni, która jest tylko obrazem i cieniem niebieskiej, jak to zostało objawione Mojżeszowi, gdy miał budować przybytek: Bacz, powiedziano mu, abyś uczynił wszystko według wzoru, który ci został ukazany na górze – Hebr. 8:5.

Powyższy werset wskazuje, że Przybytek ten jest jedynie obrazem rzeczy przyszłych. Pan Bóg tak go zaplanował, że każda część coś reprezentowała. Jak zauważamy, Pan Bóg przykazał również, by wszystko było wykonane dokładnie według wzoru, jaki przedstawił. Było to bardzo ważne, gdyż Pan Bóg wspomina o tym kilkakrotnie (2 Mojż. 25:9). Do wybudowania potrzebne były konkretne materiały, uzdolnieni ludzie, którzy to wykonali oraz Mojżesz, który tego doglądał. Nawet i to Pan Bóg pięknie zaplanował, gdyż wybrał dwóch mężów i napełnił ich wszelką umiejętnością potrzebną do wykonania sprzętów w Przybytku.

Powołałem imiennie Besalela, syna Uriego, syna Chura z plemienia Judy, i napełniłem go duchem Bożym, mądrością, rozumem, poznaniem, wszechstronną zręcznością w rzemiośle, pomysłowością w wyrobach ze złota, srebra i miedzi, w szlifowaniu drogich kamieni do oprawy, w snycerstwie i we wszelkiej artystycznej robocie. I oto przydałem mu Oholiaba, Syna Achisamacha, z plemienia Dan. A serce każdego zręcznego obdarzyłem umiejętnością wykonania wszystkiego, co ci nakazałem – 2 Mojż. 31:2-6.

Cała budowla była namiotem przykrytym z każdej strony materiałem i skórą, bez okien i z tylko jedną



bramą od strony wschodniej. Wewnątrz była jeszcze jedna brama dzieląca wewnątrz namiotu na dwie części w proporcji 2:1. Namiot ten znajdował się na placu nazywanym Dziedzińcem. Był on otoczony wysokim, białym ogrodzeniem, tak że nic nie było widać z zewnątrz. Tu również była brama, pięknie zdobiona bielą, szkarłatem, karmazynem i hiacyntem. Na pewno dla ludzi będących na zewnątrz Dziedzińca musiała wyglądać wyjątkowo pięknie. Musiała również zaintryguować, zachęcać do wejścia przez nią, lud musiał się zastanawiać co jest za nią i za ogrodzeniem. Brama przedstawia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który Sam Siebie tak określa (Jan 10:9). Kolory wskazują na Jego cechy. Biel wskazuje na czystość, sprawiedliwość, szkarłat (fiolet) oznacza królewskość, karmazyn (czerwień) ma kierować nasze myśli w stronę okupu, przelania krwi Pana Jezusa, a hiacynt (niebieski) podkreśla wierność Pana Jezusa. Oznacza to, że nie można przyjść do Pana Boga inaczej, niż tylko przez Pana Jezusa. Nie ma innego pośrednika. *Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie* – Jan 14:6.

Na zewnątrz Dziedzińca obozowali Izraelici, podzieleni według plemion. Pokolenie Lewiego podzielone było na cztery domy: Merarycy, Gersonicy, Kaatyci oraz Amramicy (w tym Aaron i jego synowie). I właśnie pokolenie Lewiego zostało odłączone od ludu. Po ulaniu cielca, gdy lud miał się opowiedzieć, kto jest za Panem, pierwsi zebrali się wszyscy synowie Lewiego (2 Mojż. 32:26). Zostali oni wybrani do wykonania pewnego dzieła. Tak jak w naszym życiu zdarzają się sytuacje, gdy musimy opowiedzieć się za Panem i pokazać to na zewnątrz.

W obozie przebywały wszystkie pokolenia Izraela, które nie miały wstępu do Przybytku (namiotu). Dziedzińiec był miejscem ogólnodostępnym dla Izraelitów. Wyjątek stanowił Dzień Pojednania, gdyż wówczas prawo wstępu na Dziedzińiec mieli jedynie Lewici, a do Namiotu Zgromadzenia Arcykapłan. Zatem w Dniu Pojednania Izrael, będący poza Dziedzińcem, wyobrażał cały rodzaj ludzki podczas Wieku Ewangelii. Był on, ale także Lewici, kapłani, ofiary i Przybytek figurą, wskazującą na inny, większy porządek. Lewici, którzy przebywali i wykonywali pewne czynności na Dziedzińcu, przedstawiali „domowników wiary”, czyli ludzi wierzących w Jezusa i okup. Aaron, jako głowa kapłaństwa wyobraża głowę Kościoła, czyli Chrystusa. Aaron, szczególnie w szatach czci i chwały wyobraża również kompletnego Chrystusa (Głowa i Ciało), czyli Jezusa Chrystusa i Kościół.

Przebywanie na Dziedzińcu symbolizuje stan usprawiedliwienia z wiary. Aby znaleźć się na Dziedzińcu trzeba przejść przez bramę, czyli uwierzyć w Chrystusa będącego bramą. Za bramą znajdowały się ołtarz miedziany, umywalnia oraz odpowiednie dla nich

narzędzia. Ołtarz zrobiony był z drewna i powleczony miedzią (najprawdopodobniej dlatego, by było go łatwiej przenosić). Na ołtarzu tym składane były ofiary, szczególnie ofiary Dnia Pojednania. Dawid opisuje nam, jak obchodził ten ołtarz dookoła, co wskazuje nam na konieczność zapoznawania się z historią ofiarowania się Pana Jezusa oraz związanymi z tym naukami: *Umywam w niewinności ręce swoje i chodzę wokół ołtarza twój, Panie!* – Psalm 26:6. Co ciekawe ołtarz miał cztery boki, tak jak cztery Ewangelie opisujące ofiarę Pana Jezusa. Dalej, tuż przed wejściem do Namiotu, znajdowała się miedziana umywalnia, zrobiona z wypolerowanych lusterek izraelskich kobiet. Była tam również woda, dzięki czemu Lewita przebywający na Dziedzińcu miał się umywać, gdyby dostrzegł jakiś brud na sobie. Tak samo my, mamy umywać się Prawdą pochodzącą z Pisma Świętego dostrzegając własną niedoskonałość. Dzięki możliwości przejścia się w Piśmie Świętym wiemy, nad czym mamy w sobie pracować.

Lewitom znajdującym się na Dziedzińcu nie wolno było zaglądać do Namiotu Zgromadzenia. Wstęp do pierwszej części Przybytku, nazywanej Świątynią Świętą, mieli wyłącznie kapłani i najwyższy kapłan. Miał on za zadanie uzupełniać chleby pokładne, które były ułożone na dwóch stosach na złotym stole, napełniał olejem lampy znajdujące się na złotym, siedmioramiennym świeczniku, pilnując by to światło nigdy nie zgasało, przynosili oni również ogień na złoty ołtarz kadzenia, na który potem kruszono wonne kadzidło.

Świątynia Święta wyobraża obecny stan spłodzonych przez Boga słowem Prawdy. Oni są Nowymi Stworzeniami, chociaż będąc wciąż w ciele, potrafią myśleć w sposób niebiański i ta część ich życia nie jest dostrzegana przez świat ani przez nieofiarowanych wierzących. Obecność w tej części stołu z chlebami pokładnymi wskazuje na konieczność posilania się przez naśladowców Pana Jezusa Słowem Bożym. Ilość chlebów (dwa stosy po sześć) wskazuje na ilość ksiąg kanonu Pisma Świętego, gdyż uznajemy, że natchnionych jest sześćdziesiąt sześć ksiąg, . . . którym świeci. Potrzebował on oleju, by świecić, jak Kościół świeci dzięki duchowi świętemu. Jedynie knot świecznika, wskazuje na naszą niedoskonałość, cielesność, która ma być regularnie przycinana i skracana. Na złotym ołtarzu kadzenia Nowe Stworzenia składają swoje modlitwy, które są miłą wonią dla Pana Boga.

Za drugą zasłoną znajdował się tylko jeden przedmiot, mianowicie złota Arka Przymierza. Była to prostokątna skrzynia zrobiona z drewna i powleczona złotem. Miała ona wieko, czyli pokrywą z czystego złota, na której znajdowały się dwa cherubiny wykute z jednej bryły złota. Arka mieściła złote wiadro z manną, która się nie psuła, laskę Aarona, która zakwitła, oraz odtworzone przez Mojżesza tablice z przykazaniami. Między



cherubami było nadprzyrodzone światło, które wyobrażało Boską obecność. Było to jedyne źródło światła w Świątyni Najświętszej.

Świątynia Najświętsza przedstawia doskonały stan duchowy tych naśladowców, którzy zdobędą najwyższą nagrodę wysokiego powołania przez udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Otrzymają oni nowe ciała, jako uczestnicy boskiej natury. Wskazują na to rzeczy znajdujące się w Arce: manna, która się nie psuła wskazuje na nieśmiertelność; laska Aarona kieruje myśli ku urzędowi królów i kapłanów, jaki będą oni pełnić, a tablice podkreślają, że prawo Boże jest wypisane w ich sercach i że tym prawem się kierują.

Wartym zaznaczenia jest fakt, że wszystkie przedmioty będące w Namiocie były wykonane ze złota, lub pokryte złotem, podczas gdy na dziedzińcu sprzęty wykonane były z miedzi. Miedź przedstawia ludzką naturę w doskonałym stanie, podczas gdy złoto boską naturę, daleko zacniejszą od natury ludzkiej. Tak jak w wyglądzie miedź i złoto są do siebie podobne, a różne co do wartości, tak ludzka natura jest obrazem natury boskiej, o wiele bardziej znakomitszej.

Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być du-

chowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli odróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe - Rzym.12:1-2.

Apostoł Paweł wzywa nas, byśmy stawiali nasze ciała ofiarą żywą, przyjemną Bogu. Wskazuje na to, co jest Panu Bogu przyjemne - nasze ofiarowanie się. Celem tego jest poznanie przez nas woli Pana Boga, czyli tego, co od nas chce Pan Bóg, jak nasze życie powinno wyglądać i abyśmy umieli odróżnić dobro od pozornego dobra, będącego złem lub błędem.

Pamiętajmy, że opisane w tych fragmentach rzeczy są cieniem rzeczy przyszłych. Czerpmy więc jak najwięcej z tego wspaniałego źródła, jakie Bóg dla nas przewidział. Obchodźmy dookoła ołtarz, zastanawiając się nad naukami takimi jak okup. Dostrzegając własne niedoskonałości obmywajmy się w umywalni słowem Prawdy. Korzystajmy również z przyborów dostępnych nam w Świątyni Świętej, abyśmy kiedyś mogli stać się uczestnikami boskiej natury i korzystać z błogosławieństw przedstawianych przez Świątynię Najświętszą.

Organek Tomasz